

Paweł Ziemiński <sup>1</sup>

## ***Wpływ informacji na rozwój budownictwa energetycznego***

---

**Abstract.** *The impact of information on the development of power engineering construction.* The author stresses the importance of skillful manipulation of information in such a way as to inform the society about the real advantages and disadvantages of environmental investments. The author describes examples of investments that have been implemented and those which were not implemented due to protests by environmental organizations.

1) Zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego od 3 września 2007r.



Podstawą mojego przemówienia jest nie samo budownictwo energetyczne, a wszystko, co wokół budownictwa się dzieje. Jednym z elementów tego panelu jest manipulacja informacją, będąca kluczowym zagadnieniem w rozwoju nowych dziedzin, które pojawiają się na różnych rynkach. Dotyczy to nowych technologii, nowych źródeł energii, nowych form jej uzyskiwania. Wyraz nowe należałoby wziąć w cudzysłów, ponieważ mimo sprawnego funkcjonowania w różnych krajach świata, nie mogą znaleźć miejsca na polskim rynku.

Polski inwestor lub też inwestor chce na polskim rynku zaistnieć, musi przejść pewne procedury administracyjne, które po części są konsekwencją polskiego prawa i pomysłów polskich polityków a po części konsekwencją zjednoczenia Polski z Unią i realizacji w polskim prawie postanowień niektórych dyrektyw, które wpływają na kształt procesu inwestycyjnego, ale także umów międzynarodowych i konwencji, do których Polska przystąpiła. Przykładem jest słynna konwencja z Aarhus obligująca państwo do tego, ażeby zapewnić udział społeczeństwa w procesach, w postępowaniach, które zmierzają do powstania obiektów mających wpływ na środowisko. Konwencja zakładała, że każde państwo, każdy inwestor ma obowiązek powiadomić społeczeństwo o działaniach w jego najbliższym otoczeniu, jeśli będzie to miało wpływ na środowisko i zapewnić udział społeczeństwu w możliwie najszerszy sposób w tych postępowaniach administracyjnych.

Polska oczywiście realizuje te założenia a społeczeństwo ma zapewniony dostęp do wszelkich działań, co wpisane jest w ustawie. Pojawia się jednak pytanie, jak społeczeństwo korzysta z tych możliwości i jakie informacje przepływają do społeczeństwa. Nie musi to dotyczyć ani inwestora ani organów, które mają obowiązek powiadomić społeczność o projektowanych na określonym terenie inwestycjach. Istotny w tej sytuacji jest paradoks, że największym wrogiem inwestycji proekologicznych w Polsce są organizacje proekologiczne, co jest niczym innym, jak manipulacją informacją.

Okazuje się, że przy inwestycji, która polega na wzniesieniu pola elektrowni wiatrowych, największe przeszkody inwestorowi stawiają organizacje chroniące ptaki bądź ryby w przypadku elektrowni wodnych, jak również organizacje w obronie powietrza, gdy inwestycja dotyczy spalarni odpadów. Trzeba się więc zastanowić nad przyczyną tego problemu, który odsyła nas do lektury „Koniopielki” Edwarda Redlińskiego. Mieszkańcy wsi przedstawionej w powieści żyją zgodnie z rytmem natury, są nieufni wobec obcych i pełni niechęci wobec wszystkiego, co nowe a szczególnie nowoczesne. Jeżeli więc społeczeństwo polskie jako państwo chce zachęcić inwestorów do finansowania swoich projektów, musi zapewnić inwestorom bezpieczeństwo, by zdecydowali się na wprowadzanie swoich pomysłów właśnie na polski rynek.

Aktualnie w Polsce realizowana jest inwestycja w miasteczku Wałcz na Pomorzu Zachodnim dotycząca budowy elektrociepłowni spalania biomasy pyrolizyzną metodą wytwarzania węgla drzewnego. Jest to w 100% polska technolo-

gia, polski kapitał, dofinansowanie z polskiego banku, ogromne dofinansowanie ze środków unijnych. Zastanawiający jest fakt, że doszło do realizacji inwestycji w małym miasteczku bez ingerencji proekologicznych organizacji. Mimo okolicznych lasów i jezior, w Wałczu będzie się spalało słomę i wykorzystując odpadki z lasów, wytwarzało węgiel drzewny.

Pionierska, jeśli chodzi o technologię na rynku światowym, proekologiczna inwestycja jest realizowana w Polsce. Kosztowało to wiele odwagi, 5 lat szukania środków i możliwości realizacji inwestycji, szczęśliwie bez protestów organizacji ekologicznych. Ta sama spółka realizuje duże przedsięwzięcie na Śląsku, uzyskawszy pozwolenie na budowę spalarni odpadów. Nie istnieją jednak statystyki dotyczące ilości tego typu zamierzeń zduszonych w zarodku przez organizacje proekologiczne, uniemożliwiające realizację takich projektów. Powinno się zacząć od uświadamiania społeczeństwa, „manipulowania informacją” z zamiarem osiągnięcia świadomości w ludziach, iż szkodliwe są również przedmioty codziennego użytku, tj. suszarka do włosów, maszynka do golenia, lecz pożyteczne, usprawniające życie, mimo wszystko dające korzyści. Podobnie jak wszelkie projekty i inwestycje budownictwa energetycznego.

Aby wyjść z cywilizacyjnego zaścianka, trzeba zacząć „manipulować informacją” w sposób, który pozwoli dotrzeć do społeczeństwa i wyedukować je, aby samodzielnie potrafiło ocenić, co jest szkodliwe, co wartościowe, czy opłacalna jest rezygnacja i pozwolenie na dowodzenie organizacji ekologicznych w zamian za brak rozwoju w polskim budownictwie energetycznym.